Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXX | torek 15 sierpnia 1939 r. | Nr 224

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zmiana taktyki

NACISK NIEMIEC NA WĘGRY

Całe Bałkany stoją z bronią u nogi

BERLIN, 14.8. Wyjazd Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku dra Burckhardta do Niemiec i zapowiedź przyjęcia go przez kanclerza Hitlera wywołały w kołach narodowo - socjalistycznych prawdziwą konsternację. Dziś nie ulega już wątpliwości, że rozmowy z ministrem Ciano nastręczyły dużo trudności, wobec których Hitler znalazł się w impasie i chce spróbować szczęścia z wysokim Komisarzem Ligi Narodów pommo, iż wielokrotnie oświadczał, że nie uznaje instytucji Ligi Narodów, a zwłaszcza jej uprawnień w Gdańsku.

Drugim faktem, świadczącym, że rokowania w Salzburgu nie były tak proste jak spodziewano się w Niemczech przedtem — to opóźnienie wyjazdu ministra Ciano z Salzburga, jego druga rozmowa z Hitlerem i natychmiastowy po powrocie raport u Mussoliniego. Po odebraniu sprawozdania od Ciana Mussolini miał połączyć się telefoniczne z Hitlerem i odbyć z nim dwugodzinną rozmowę telefoniczną. Tematem rozmowy była rzekomo taktyka w stosunku do Węgier, której Hitler nie mógł uzgodnić z ministrem Ciano.

Ciano miał oświadczyć Hitlerowi, że Włochy nie udzieliły by Rzeszy poparcia w konflikcie zbrojnym, wywołanym przez zajęcie Gdańska. Oświadczył on poza tym, że Mussolini jest przekonany, iż tak Polska, jak Francja i Wielka Brytania zdecydowane są bronić Gdańska w wypadku, gdyby Rzesza usiłowała go zająć drogą Gdańska w wypadku, gdyby Rzesza usiłowała go zająć drogą przemocy.

Ciano doradzał natomiast Hitlerowi by dążył do zwołania konferencji pięciu, z udziałem Niemiec, Włoch, Anglii, Francji i Polski, by tą drogą uregulować sprawę Gdańska.

W kołach politycznych twierdzą, że pogłoski, które od kilku dni ukazały się w prasie zagranicznej o nacisku Niemiec na Węgry i przedłożonym przez Ribbentropa ministrowi Csaky plan współpracy niemiecko - węgierskiej, potwierdzają się. Odpowiedź Węgier jeszcze nie nastąpiła pomimo, iż Ribbentrop czyni coraz to nowe przynaglenia, zaznaczając że Niemcom zależy na szybkim zdeklarowaniu się Węgier. Te właśnie przynaglenia Ribbentropa wobec Węgier spowodowały natychmiastowy powrót premiera jugosłowiańskiego Cvetkovica z Włoch i króla Karola z podróży po Morzu Śródziemnym. Całe Bałkany stoją z bronią u nogi, czekając na rozwój wypadków.

Sojusz wojskowy

POLSKO ANGIELSKI

PARYŻ, 14.8 (PAT). Prasa francuska zamieszcza obszerne depesze z Londynu zarówno Havasa, jak własnych korespondentów, na temat rokowań dyplomatycznych polsko - angielskich, zmierzających do przekształcenia dotychczasowych gwarancyj wzajemnych polsko - angielskich na sojusz wojskowy polsko - angielski, ujęty już w formę dokumentu prawnego.

Przyspieszone przygotowania wojenne w Rzeszy

PARYŻ, 14.8 „Die Zukunft", organ zbliżenia niemiecko - francuskiego, donosi z wiarogodnego źródła, zapewniając że wiadomość ta została przez redakcję skrupulatnie zbadana, iż Rzesza Niemiecka w ciągu ostatnich dni przyspieszyła znacznie przygotowania wojenne. Na całym terenie Rzeszy wydano zarządzenie, zmierzające do przyspieszenia prac żniwnych, w których m. inn. bierze udział 99 procent studentów niemieckich.

O ile chodzi o roboty fortyfikacyjne na zachodzie, został obecnie pospiesznie wykończony odcinek Hunsrueck — Zagłębie Saary. Umocnienia na tym odcinku ciągną się do przedmieść Saarbruecken.

Na pograniczu holenderskim, tak samo jak zresztą i na pograniczu polsko-niemieckim skoncentrowane są poważne niemieckie siły wojskowe, szczególnie zaś oddziały pancerne. W ciągu ostatnich kilku dni przejeżdża przez Wiedeń codziennie w nocy 14 do 18 transportów wojskowych na wschód, a przez dworzec Franciszka Józefa 20 do 30 transportów z wojskami niemieckimi. W samej Pradze w nocy na 1 bm. naliczono ogółem 68 transportów wojskowych, zmierzających do granicy polskiej, rzekomo na manewry.

Transporty te kierowane są na Morawską Ostrawę. Również z innych części Rzeszy, mianowicie z Berlina, Kamienicy, Regensburga i Lingu skierowane zostały poważne transporty wojskowe na wschód i po części na zachód. Stacjonowane w Frankfurcie nad Menem oddziały lotnicze przeniesione zostały w ostatnich dniach do Wrocławia. Żołnierze wszystkich formacyj wojskowych, kierowanych do granicy mają zasłonięte numeracje pułków. Na terenie Bawarii wstrzymano urlopy w wojsku. W okolicach Piły i w Prusiech Wschodnich można zauważyć wzmożone ruchy wojskowe nad samą granicą.

„De Zukunft" w związku z tym przypuszcza, że chodzi tu albo o zwykły bluff, albo o chęć zastraszenia. W każdym razie pismo uważa, że sytuacja z dnia na dzień staje się poważniejsza.

ś. † p.

ALBERT ODERMANN

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 13 b. m., przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 16-ej na miejscowy cmentarz ewangelicki, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, syn i rodzina.

NA ŁAMACH PRASY

Odpowiedzialność Niemców w Polsce

za represje wobec Polaków w Rzeszy

Każdemu państwu wolno stosować u siebie obyczaje jakie uznaje za pożyteczne dla swego rozwoju — czytamy w „Kurierze Porannym".

Ale z chwilą, kiedy nowe normy prawne godzą w obywateli polskich zamieszkujących w reformowanym państwie, nie może być dla nas to zjawisko obojętnym.

Jeżeli państwo wywłaszcza obywateli innego państwa, to musi się liczyć z tym, że to inne państwo uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby obywatela swego obronić od krzywdy, a całość majątku narodowego od uszczerbku.

W konkretnym stosunku Polski do Rzeszy i krajów dawnie austriackich, czy czechosłowackich, które dostały się w jej posiadanie, uzyskanie pełnego zadośćuczynienia majątkowego jest stosunkowo łatwe, zważywszy że majątek obywateli i osób prawnych niemieckich, austriackich i czeskich w Polsce znacznie przekracza stan posiadania obywateli polskich w tych krajach. Chodziłoby więc o to, aby ustalić zasadę prawną, że za szkody i straty wynikłe dla obywateli polskich w Rzeszy niemieckiej z racji ustaw wyjątkowych odpowiada zbiorowo i solidarnie majątek tegoż państwa w Polsce.

Dla praktycznego przeprowadzenia tej sprawy należałoby po pierwsze sporządzić rejestr własności obywateli Rzeszy i jej przybudówek w Polsce, a po drugie ustanowić trybunał wyrównawczy, który mocen by był ustalić w każdym poszczególnym wypadku, z urzędu, wysokość szkód i strat na żądanie poszkodowanego i zabezpieczać szkody te i straty na zarejestrowanym w Polsce majątku obywateli Rzeszy, a wreszcie zarządzać egzekucję tych pretensji.

Rząd Rzeszy będzie mógł w dalszym ciągu tam niszczyć, albo pozwalać na niszczenie mienia obywateli polskich. Będzie on jednak wiedział, że szkody i straty stąd wynikłe pokryje majątek niemiecki, znajdujący się w granicach Polski.

Obywatele Rzeszy mieszkający w granicach Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą mieć pretensji o to, że ich majątek czynimy gwarantem szkód wyrządzonych obywatelom polskim przez rządy narodowo socjalistyczne. Ich współplemieńcy (Volksgenossen) w granicach Rzeszy okupują względy rządów narodowo socjalistycznych bardzo poważnymi ofiarami osobistymi. Rozmiar zobowiązań majątkowych Rzeszy rośnie w tempie niesłychanie szybkim i coraz mocniej obciąża stan majątkowy jej obywateli. Jeżeli uczynimy, wolnych od tych szczególnych ciężarów obywateli niemieckich w Polsce odpowiedzialnymi za polskie straty majątkowe, to nastąpi w ten sposób również pewnego rodzaju wyrównanie ciężarów. Będą oni mogli zresztą domagać się od swego rządu zwrotu poniesionego ubytku. Nie widzimy jednak powodu, dla którego oby watelom Rzeszy w Polsce miałoby się powodzić lepiej, niż ich współplemieńcom lub polskim obywatelom w Rzeszy.

Sprawa ustanowienia trybunału wyrównawczego wydaje się ze wszech miar jasna i prosta. Rzeczą główną jest, aby funkcjonował on sprawnie i szybko, aby jego wyroki publikowane stwierdzały, że Polska spełnia swój obowiązek obrony mienia narodowego, że polskie prawo wyrównywa straty i szkody, że nie chcemy pozwolić, aby obywatele polscy bywali przedmiotem ustawowej grabieży.

ś. † p.

z PACHOLSKICH

MARIA RADECKA

WDOWA PO ś. P. STANISŁAWIE

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu w dniu 14 sierpnia 1939 r., przeżywszy lat 65.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Modrzejowskiej Nr 32 (dom T. K. S.) do kościoła parafialnego w Sosnowcu nastąpi w dniu 16 sierpnia r.b., o godz. 8 rano, po czym nastąpi nabożeństwo żałobne.

Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 17.30, na cmentarz miejscowy w Sosnowcu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku i nieutulonym żalu

CÓRKA, SYNOWIE, ZIĘĆ, WNUCZKI I RODZINA

Zbrodnia zbirów z „Gestapo"

Zamordowali Polaka ze Śląska Opolskiego

OPOLE, 14.8. W tajemniczych okolicznościach zginął Polak Jakub Sosna z Brynicy, pow. Opole. Sosna, powołany do służby wojskowej, otrzymał przydział do służby szoferskiej przy „Gestapo" w Opolu. Na niedzielę 8 bm. otrzymał Sosna urlop i odwiedził swoją rodzinę w Brynicy. Wieczorem wrócił do koszar w jak najlepszym humorze.

W poniedziałek w godzinach popołudniowych do Brynicy przybył wojskowy samochód ciężarowy, który przywiózł trumnę. Trumna była zalakowana. Złożono ją w mieszkaniu przerażonej żony Jakuba Sosny, której oświadczono, że znajdują się w niej zwłoki jej męża. Małżonce zmarłego zabroniono otwierać trumnę, przy czym zaznaczono, że mąż jej zginął w nieszczęśliwym wypadku samochodowym. Śp. Jakuba Sosnę pochowano następnego dnia.

Jak się okazuje, śp. Jakub Sosna po przybyciu do koszar w Opolu został zamordowany przez zbirów „Gestapo", którzy dopiero teraz dowiedzieli się, że S. był Polakiem. Wożąc zbirów „Gestapo" i słysząc przypadkowo ich rozmowy stał się dla nich niewygodnym świadkiem i dlatego został zamordowany.

Pociąg runął z mostu do rzeki

20 osób poniosło śmierć

CHICAGO, 14.8 (PAT). Według zeznań maszynisty ekspresu transkontynentalnego, który wykoleił się wczoraj w stanie Newada, szczegóły katastrofy były następujące:

W chwili, gdy pociąg z normalną szybkością 95 km na godzinę wjeżdżał na most na rzece Hombolt, lokomotywa zachwiała się w dziwny sposób, ale utrzymała się na szynach. Za nią weszło na most jeszcze kilka wagonów, jednak już piąty wagon wyleciał z szyn, pociągając za sobą pozostałe. Wagon restauracyjny i ostatnie dwa wagony pociągu oderwały się i z wysokości kilkunastu metrów runęły z mostu do rzeki. Katastrofa nastąpiła w nocy i większość pasażerów zaskoczyła we śnie. Ponieważ wypadek wydarzył się w okolicy górzystej i w miejscu dość odległym od najbliższych osiedli, akcja ratunkowa była utrudniona.

Z dwudziestu śmiertelnych ofiar katastrofy większość zginęła w dwóch wagonach, które spadły do rzeki, natomiast liczba ofiar w wagonach pozostałych na moście, mimo spiętrzenia się pociągu, jest stosunkowo nieznaczna, bowiem wagony stalowej konstrukcji wytrzymały olbrzymi wstrząs.

Oględziny szyn u wejścia na mosta pozwoliły stwierdzić, że w dwóch miejscach tor został rozmyślnie rozkręcony.

Angielskie bombowce

LECĄ DO TURCJI

LONDYN, 14.8. Po 2 miesięcznych rokowaniach zakończone zostały rozmowy między przedstawicielami sztabów: angielskiego i tureckiego.

Podpisanie formalnego układu jest już tylko kwestią najbliższych dni. Misja turecka opuściła wczoraj Londyn i udała się do Paryża, aby tam z kolei przeprowadzić rozmowy ze sztabem francuskim.

Dla zamanifestowania ścisłej współpracy wojskowej w najbliższych dniach do Stambułu uda się z wizytą oficjalną kilka eskadr brytyjskich, które wezmą udział w wielkich manewrach tureckich w Tracji.

Jeszcze jedną umowę

POGWAŁCIŁY NIEMCY

WARSZAWA, 14.8. (Tel. wł.) Niemiecki minister spraw wewnętrznych zarządził niedawno, by władze niemieckie w korespondencji z władzami polskimi w sprawach, dotyczących obrotu prawnego, posługiwały się nazwami miejscowości położonych w Polsce w brzmieniu niemieckim, właściwe polskie brzmienie urzędowe miejscowości podając jedynie w formie omówienia nawiasowego.

Zarządzenie to pozostaje w rażącej sprzeczności z ogólnie przyjętymi zasadami obrotu międzynarodowego, a także z dotychczasową praktyką, ustaloną w porozumieniu z Niemcami w sprawie zasad wykonania układu polsko niemieckiego z roku 1924 o obrocie prawnym.

W myśl tych zasad oraz ustalonej praktyki, we wszelkiego rodzaju wezwaniach o pomoc prawną (administracyjną) należy posługiwać się bez jakichkolwiek tłumaczeń, transkrypcji itp. omówień jedynie oryginalnymi nazwami miejscowości w brzmieniu urzędowym obowiązującym w państwie strony wezwanej. W zastosowaniu do wezwań kierowanych do Polski, wynika się to oczywiście obowiązkiem posługiwania się nazwami polskimi i to wyłącznie tylko polskimi.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło ostatnio, by wszelkie pisma, które by w obrocie z Niemcami zasadzie tej nie czyniły zadość, były odsyłane przez władze polskie wnioskodawcom z krótkim pouczeniem odręcznym, ale bez merytorycznego rozpatrzenia.

Zarządzenie to ma zastosowanie do wszelkiej korespondencji z Niemcami opartej o przepis art. 19 układu polsko niemieckiego o obrocie prawnym, a więc i do korespondencji kierowanej bezpośrednio pod adresem urzędników stanu cywilnego.

Aresztowanie

CELNIKÓW POLSKICH

GDYNIA, 14.8 (tel. wł.). Gdańska policja polityczna aresztowała w nocy z 13 na 14 polskich inspektorów celnych Sławikowskiego, Gałkowskiego oraz kierownika motorówki celnej, Fornara. Zatrzymano również motorówkę. Celników polskich aresztowano podczas patrolowania wód gdańskich w pobliżu stoczni Schichau.

Zarzuca im się... kolportaż ulotek antyhitlerowskich, które pojawiły się ostatnio w Gdańsku.

Kolonizacja żydów

W ABISYNII

WIEDEŃ, 14.8. W najbliższym czasie wyjechać ma do Rzymu, a następnie do Abisynii grupa ekspertów z Wiednia, wydelegowanych przez działającą za zgodą władz niemieckich żydowską organizację emigracyjną „Stowarzyszenie Gildemestera".

Celem wyjazdu delegacji ma być omówienie z władzami włoskimi w Rzymie, a następnie przestudiowanie na miejscu możliwości osiedlenia w Abisynii pewnej liczby uchodźców żydowskich z Austrii.

Przed kilku miesiącami rząd włoski wyraził zgodę na osiedlenie się na obszarze Abisynii pewnej liczby kolonistów żydowskich.

Pojedynek artyleryjski

JAPOŃSKO SOWIECKI

TOKIO, 14.8. (PAT) Agencja Domei donosi z Hsinkingu, że sowiecki generał Jakowlew, dowódca zmotoryzowanej brygady nad rzeką Khalka, zabity został wystrzałem artyleryjskim.

TOKIO, 14.8 (PAT). Agencja Domei donosi, że w poniedziałek rano nad rzeką Khalka wywiązał się pojedynek artyleryjski między Japończykami i wojskami sowieckimi. Po południu artyleria japońska zmusiła sowiecką, przybliżającą się do rzeki Khalka, do [illegible]

15 sierpnia 1920 r.

DZIEŃ ZESPOLENIA CAŁEGO NARODU Z ARMIĄ

W dniu 24 lipca Komunikat Wojenny Sztabu Generalnego przyniósł smutną wiadomość, że wojska polskie nie zdołały utrzymać linii Niemna.

Nazajutrz w Belwederze utworzono rząd koalicyjny, który przedstawiając się Sejmowi określił najważniejsze zadania i cele: program utworzyły i podyktowały wypadki, a da on się streścić w słowach niewielu: obrona państwa, zakończenie wojny i zawarcie sprawiedliwego i trwałego pokoju.

> „Obejmując władzę w groźnej dla Ojczyzny chwili ślubujemy skupić wszystkie siły dla obrony granic państwa, całości i niepodległości Rzplitej. Gotowi zawsze do zawarcia trwałego, sprawiedliwego i demokratycznego pokoju, wypisując taki pokój na swoim sztandarze nie ustąpimy przed żadną groźbą zgwałcenia prawa narodu polskiego do wolności i zjednoczenia..."

Deklaracja powyższa mówi o celach i zadaniach, mówi także o zamierzeniach, nie odzwierciadla jednak tych trudności, z jakimi musiano walczyć — aby w rezultacie zapewnić orężowi polskiemu zwycięstwo.

Jeżeli pominiemy milczeniem antagonizmy i wewnętrzne rozterki, jakie miały miejsce między różnymi politykami, reprezentującymi dotąd tak rozmaite doktryny i orientacje polityczne — to i tak pozostanie ogrom pracy, jaka musiała być wykonana. Idźmy za piórem dziennikarza i przypomnijmy sobie tę dziwną atmosferę, w jakiej przygotowywał Wielki Marszałek ostateczną rozgrywkę z najeźdźcą.

Strajk w Gdańsku. Robotnicy odmówili wyładowania amunicji przeznaczonej dla Polski. (24.7.).

„Wojna toczy się już na terytorium które cały świat uznaje za etnograficznie polskie" — czytamy 27.7. — a mimo to bolszewicy nie spieszyli się do zawarcia pokoju o który toczyły się już dłuższe pertraktacje. Nazajutrz przychodzi wiadomość, że żołnierze angielscy wyładowują w Gdańsku amunicję dla Polski. W zamian za to odbywają się demonstracje przeciwko Polsce oraz napady na polskich oficerów i żołnierzy. Równocześnie opinia dowiaduje się, że Niemcy cofnęli do granicy francuskiej pociąg z amunicją przeznaczoną dla Polski — tłumacząc urzędowo, że przepuszczenie transportu amunicji byłoby złamaniem neutralności.

Już drugiego dnia „Deutsche Zeitung", wpadając w zachwyt z powodu zwycięstw armii czerwonej odkrywa właściwą przyczynę tego kroku: „Jesteśmy przekonani — pisze — że pokój na naszej granicy wschodniej będzie mógł być przywrócony jedynie drogą rozbioru przez Niemcy i Rosję tego nieżywego i rozłożonego noworodka państwowego, jakim jest Polska".

Gen. Rozwadowski szef sztabu na konferencji prasowej 31 lipca oświadcza:

> „Siła wroga nie jest tak straszna, jak się może wydawać. My wojsk koalicyjnych nie potrzebujemy, mamy dosyć sił własnych należy je tylko uruchomić i należycie w chwili stanowczej użyć".

Od tej chwili ze szpalt dzienników wołają hasła: „Do broni! Ojczyzna w niebezpieczeństwie!"

I jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki powstaje szereg komitetów, mających za zadanie nieść pomoc żołnierzowi w polu, okazuje się olbrzymia ilość odezw różnych organizacji wzywających swych członków do szeregów i do składania datków.

Ostatniego lipca arcybiskup Warszawski nakazuje specjalne modły na 6 sierpnia.

Tymczasem zabierają głos polscy kolejarze, wołając do Gdańszczan: „Wyładujcie amunicję, damy żywność" — i zatrzymali wszystkie pociągi zdążające do Gdańska. Zaledwie opinia dowiedziała się o tym fakcie, gdy jak grom z jasnego nieba uderza w naród decyzja Rady Ambasadorów: „Sprawa cieszyńska została rozstrzygnięta przez Radę Ambasadorów z wielką krzywdą dla Polski" — skarżą się w rozpaczliwej bezsilności dzienniki. Na usprawiedliwienie tylko dodają, że „Czesi zbierają żniwo z naszych kłopotów wschodnich".



Z PAMIĄTKOWYCH DNI 1920 ROKU

Naczelnik Państwa Marsz. Piłsudski rozmawia z ówczesnym generałem Śmigłym Rydzem

Ale nie był to czas na rozpacze, bo te same dzienniki doniosły, że Sowiety nie mają zamiaru zawarcia pokoju. A tymczasem komunikat wojenny (8.VIII) donosi, że na północ od Ostrołęki bez zmian. Pod Brześciem nieprzyjaciel skoncentrował znaczne siły.

Nic więc dziwnego, że ze szpalt biegną ku nam pełne patriotyzmu słowa: „Wolny naród pod bronią!" Istotnie w stolicy i miastach nie zajętych jeszcze przez wroga urzędują komisje, formują się jednostki ochotnicze, które żegnane przez mieszkańców stolicy codziennie odjeżdżają na front. Z frontu zaś napływa szereg wiadomości coraz bardziej niepokojących i groźnych. Niepowstrzymana fala bolszewików lada dzień może uderzyć na Warszawę. Z frontu też donoszą korespondenci, że generał Rydz Śmigły podkreślił na konferencji prasowej moralny wpływ, jaki wywiera społeczeństwo na żołnierzy walczących. Tylko jednolita postawa całego narodu, jego spoistość oraz poświęcenie zadecydują o zwycięstwie armii.

Nastały gorące chwile przygotowań, tymbardziej, jak komunikat sztabu generalnego potwierdza, iż wrogie oddziały wywiadowcze dochodzą do Małkini. W Warszawie wre. Radzi rząd, organizuje się wojsko ochotnicze, ćwiczy natychmiast i wyrusza na front. Na Radzie obrony Państwa gorączkowa dyskusja. Ten i ów poczyna krytykować wojsko, wytykać wszelkie braki i niedomagania wyszkolenia i ekwipunku, porównywując z wojskami sprzymierzonych państw. Słuchał cierpliwie Naczelnik Państwa, ale przy krytyce żołnierza nie wytrzymał:

Ja wiem najlepiej jaki jest polski żołnierz, jakie ma braki — ale ja z tym żołnierzem muszę wojnę wygrać, gdyż nikt nie da innego.

I ufny w oddanego sobie całkowicie żołnierza przygotowywał swój wielki plan.

Tymczasem Anglia i Francja zaniepokojone postępem ofensywy bolszewickiej nakłaniają Sowiety do pokoju. Sowiety chcą pertraktować, ale nie chcą słyszeć o zawieszeniu broni, albo żądają częściowego rozbrojenia i wydania części taboru kolejowego. W tych warunkach sprzymierzeni zapowiadają wysyłkę wielkiej ilości amunicji, a Węgrzy przysyłają do Warszawy w dniu 8 sierpnia delegację, która przywiozła rządowi od ludu węgierskiego pozdrowienia i zapewnienie gotowości do pomocy. Ludzi, amunicję, zboże i Czerwony Krzyż oddają do dyspozycji Polski.

Nazajutrz obiega kraj cały groźna wieść. Bolszewicy zajęli Przasnysz, 11 atakują Ciechanów, 13 na linii Wyszków, Tłuszcz, Kałuszyn, Żelechów słaby kontakt z nieprzyjacielem. Komunikaty wywołują na Zachodzie pesymizm, gdzie ściera się przekonanie, że bolszewicy prą do Gdańska.

W miarę zbliżania się nieprzyjaciela w głąb kraju ustają wewnątrz waśnie — waśnie polityczne. Wszyscy bez względu na przekonania i pochodzenie skupili się około naczelnego hasła: obrony Ojczyzny. Socjaliści, demokraci, narodowcy, ludowcy i cały szereg pośrednich ugrupowań odkryli, że przede wszystkim są Polakami.

W momencie, gdy pisma zapowiadały lada chwila bój o Warszawę, cały naród stał pod bronią. I jakkolwiek Rada Obrony Państwa wydaje odezwę do ludów świata to jednak wszyscy wiedzą i czują, że ratunek przynieść może tylko nasza własna siła.

Istotnie nazajutrz rozgorzała się walka. Armaty na polach Radzymina wygrywały śmiertelny marsz dla wielu co już nigdy nie wrócą, a żołnierz polski nieraz od pługa, młota czy książki oderwany prosto do karabina, wparł się po kolana w mazowieckie piachy, by z własnych piersi wznieść tamę olbrzymowi, co niósł światu zagładę. W południe 15 odebrano Radzymin, a nazajutrz dowiadujemy się z prasy, że nasza kontrakcja ma przebieg pomyślny oraz że bolszewicy słabną. W dwa dni później (18.8) cieszymy się zwycięskim pochodem naszych wojsk dowiadując się, że wojska gen. Rydza-Śmigłego zadały zupełną klęskę dywizji rosyjskiej, która została pozbawiona już odwrotu.

19 sierpnia odrzucono bolszewików od bram Płocka, którzy w panicznym popłochu uciekają na północ byleby sobie zapewnić odwrót. Ale daremny to trud — muszą przejść granicą pruską i złożyć broń. Już następnego dnia (20 sierpnia) Cziczerin, minister sowiecki pokornie donosi, że gotów jest do pertraktacji.

---

14 sierpnia dzień zespolenia całego narodu z armią wydał jedno z największych w dziejach świata zwycięstw. Bogaci w niedawne doświadczenia, silni, zwarci i gotowi Naród i Armia czekają na rozkaz Wodza, by powtórzyć Grunwald czy Warszawę.

W. W.

Narady włosko-niemieckie
otoczone tajemnicą

Wizyta ministra Ciano w Salzburgu zakończyła się w okolicznościach dość tajemniczych.

Onegdaj przed południem minister Ciano odbył z kanclerzem Hitlerem rozmowę, która trwała przeszło godzinę. Następnie powrócił do Salzburga, skąd, po wspólnym śniadaniu z ministrem Ribbentropem, odleciał do Rzymu. Wprost z lotniska Ciano udał się samochodem do Mussoliniego, któremu złożył sprawozdanie z rozmów z Hitlerem i Ribbentropem.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wbrew zwyczajowi nie ogłoszono o przebiegu rozmów w Salzburgu i w Berchtesgaden oficjalnego komunikatu. Ograniczono się do podania w prasie półoficjalnych inspiracji, według których rozmowy miały wykazać „zupełną zgodność polityki zagranicznej Rzeszy i Włoch we wszystkich aktualnych problemach". Zaprzeczono też pogłoskom, jakoby wkrótce miało nastąpić jeszcze jedno spotkanie włoskich i niemieckich mężów stanu.

Półoficjalny komunikat stwierdza, że w sprawie Gdańska, która odgrywała ważną rolę w rozmowach salzburskich, osiągnięte zostało „100 proc. uzgodnienie poglądów". Oba rządy są zdania, głosi komunikat, iż „otwarte obecnie kwestie polityczne muszą być doprowadzone do rozwiązania i mogą być rozwiązane".

Niejasność tego oświetlenia zjazdu w Salzburgu jest przedmiotem licznych komentarzy w prasie zachodniej. Podkreślany jest fakt, że Ciano kilkakrotnie zwracał się telefonicznie do Mussoliniego i że program przyjęć na cześć hr. Ciano ulegał kilkakrotnym zmianom, spowodowanym przeciąganiem się rozmów. Można z tego wyciągnąć wniosek, że obrady musiały być ciężkie i żmudne, natrafiając na trudności.

W Paryżu sądzi się, że Mussolini żądał od Niemców nowych gwarancyj i określenia konkretnej korzyści, jakie Włochy odnieść mogą popierając bez zastrzeżeń Rzeszę.

Specjalny wysłannik „Paris Soir" Sauerwein pisze: Wszystko pozwala przypuszczać, iż konferencja w Berchtesgaden, która początkowo miała ograniczyć się tylko do skonstatowania zgodności poglądów między Niemcami a Włochami, przekształciła się w szeroki przegląd sytuacji. Włochy chciały dowiedzieć się, w jakim kierunku zdążają i jakie korzyści mogą wyciągnąć z awantury, w której ryzykują swoje istnienie. Trudno sobie wyobrazić, by Mussolini, jakkolwiek wielkie żywi zaufanie do ministra Ciano pozostawił mu decyzję przypieczętowania losu Włoch na konferencji, w której nie uważał za stosowne uczestniczyć.

W Londynie panuje przekonanie, że w Salzburgu uzgodniono taktykę propagandową.

Niemiecka ofensywa dyplomatyczna i propagandowa przybierać będzie stopniowo na sile, a kulminacyjnym momentem tej ofensywy — zdaniem obserwatora — będą mowy Hitlera w Tannenbergu i Norymberdze.

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Święto Żołnierza Polskiego

Wczorajsze i dzisiejsze uroczystości
w Zagłębiu Dąbrowskim

Dzisiaj cała Polska obchodzić będzie uroczyście rocznicę wspaniałego zwycięstwa Żołnierza Polskiego nad bolszewickim hordami w 1920 roku pod Warszawą.

Bardzo uroczyście Święto Żołnierza obchodzone będzie w Zagłębiu Dąbrowskim, a zwłaszcza w Sosnowcu i Będzinie, gdzie zorganizowano je wspólnie.

Wczoraj w przeddzień uroczystości całe Zagłębie zostało udekorowane flagami narodowymi. Wspaniale udekorowano Ratusz sosnowiecki, przed którym odprawiona zostanie dzisiaj msza św. polowa.

APEL POLEGŁYCH

Uroczystości rozpoczęły się już wczoraj wieczorem w Będzinie, gdzie odbył się capstrzyk, a następnie na placu 3 Maja apel poległych.

Podczas apelu odczytano m. in. następujące nazwiska poległych oficerów i szeregowych z powiatu będzińskiego:

major Wolf Juliusz, por. Krajewski Józef, por. Pająk Karol, por. Matuszewski Tadeusz, ppor. Klemzowski, ppor Kaś Wojciech, ppor Osowski Stanisław, ppor. Łaskuder Marian, st. sierż. Majęck Józef, st sierż. Marek Jan, st sierż. Mindor Stanisław, plut Bobrowski Tomasz, plut. Lorenty Wojciech, plut Mało Jan, plut. Szucioch Marcin, kpr. Almstaedt Otton, kpr Cichoń Bolesław, kpr Dreezer Edward, kpr Droźdź Ludwik, kpr Maszewski Mieczysław, kpr Skowroński Antoni, kpr Olszewski Józef, st. strz March Józef, st. strz Mazurek Józef, st. strz Mocarski Józef, szeregowi: Fronczek Ludwik, Andrzejkiewicz Marcin, Berkacz Stefan, Bontura Józef, Bednik Stanisław, Ferez Antoni, Biegielewski Ludwik, Głodek Ignacy, Golec Andrzej, Hetmańczyk Józef, Karbownik Franciszek, Kędziora Franciszek, Kierczak Tomasz, Kłębowski Józef, Lepiec Władysław, Machura Władysław, Magdziarczyk Stanisław, Majewski Bolesław, Mizera Jan, Paka Stanisław, Przybylski Wawrzyniec, Skórek Stanisław, Skupierek Nikodem, Stępowiak Wojciech, Paszczyński Władysław, Urbański Stanisław, Warecki Andrzej, Wójcik Julian, Woźniak Jan, Zadrała Józef, Zając Stanisław, Zalewski Antoni, Żórnicki Józef, Zimny Stefan, oraz uczniowie gimnazjum im. Staszica: Zygmański Leon, Twardokęs Zygmunt, Monsior Mieczysław, Latosiński Stanisław, Garbiński Aleksander, Wencel Kazimierz, Tużnik Władysław.

DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI

Program dzisiejszych uroczystości jest następujący:

godz. 8.30 — zbiórka oddziałów wojskowych organizacyj przed Ratuszem;

godz. 8.50 — raport;

godz. 9 — msza św. polowa i kazanie przed Ratuszem;

godz. 10 — przemówienie p. płk. J. Krjowakiego;

godz. 10.30 — złożenie wieńców na Płycie Nieznanego Żołnierza i Grobie Powstańców Śląskich; godz. 11 — defilada będzińskiego pułku i organizacyj;

godz. 13 — obiad żołnierski w Będzinie;

godz. 16 — zabawa ludowa na Górze Zamkowej w Będzinie.

Komitet podaje, iż dla utrzymania sprawności dojście do Ratusza dla organizacji i publiczności odbywać się będzie ulicami: POW i Marsz. E. Śmigłego-Rydza.

Dojście od ulicy 3 Maja przez Pieracskiego będzie zamknięte.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sosnowcu zwraca się do członków z prośbą o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach obchodu Święta Zwycięstwa Żołnierza Polskiego.

Zbiórka pod sztandarem w dniu 15 bm. o godz. 8.45 w lokalu SKP w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego 9.

W DĄBROWIE

W Dąbrowie uroczystości dzisiejsze rozpoczęną się nabożeństwem, odprawionym w kościele parafialnym o godz. 9.30 rano. Po nabożeństwie wyruszy pochód przed pomnik Kościuszki, gdzie wygłoszą przemówienia pp.: nacz. Wachola i mgr Sadowski oraz uchwalona będzie rezolucja. Dąbrowa będzie reprezentowana przez specjalną delegację w uroczystościach w Sosnowcu.

ZBIÓRKA ULICZNA

W ciągu dnia dzisiejszego odbywać się będzie w całym Zagłębiu zbiórka uliczna.

Muzyka radiowa
W DZIEŃ ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA

Radiowy obchód Święta Żołnierza Polskiego rozpocznie się staropolską pieśnią kościelną „Bogurodzica"; śpiewało ją kiedyś polskie rycerstwo, z modlitwą tą na ustach wyruszały polskie hufce pod Grunwald. Następnie rozlegnie się na falach radiowych sygnał Wojska Polskiego oraz pieśni rycerskie i żołnierskie, artystycznie opracowane.

O godz. 8.15 Chór Bazyliki wileńskiej pod dyr. W. Kalinowskiego śpiewać będzie pieśni ku czci Najświętszej Marii Panny. Audycja o godz. 8.30 przyniesie polskie marsze grane przez orkiestrę marynarki wojennej pod dyr. kpt. Olszewskiego. Inne audycje tego dnia, również zastosowane do nastroju żołnierskiego święta, posiadać będą przeważnie charakter dziarski, ochoczy i pogodny. Wszystkie stany śpiewać będą na cześć żołnierza, o godz. 16 polska wieś.

Audycją kulminacyjną wtorku będzie „Pod wieczorek przy mikrofonie", transmitowany z Modlina o godz. 17.25. Zbiorą się tu najlepsi artyści, by razem z publicznością uczcić ten dzień. Wystąpią: Chór Dana, Tola Mankiewiczówna, Maurycy Janowski, Radca Stroński i Mała orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego. Muzyka taneczna ze Lwowa o godz. 21 zakończy uroczyste audycje dnia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

15 sierpnia **Wtorek**

Wniebowzięcie N. P. Marii
Jutro: Joachima i Rocha
Słońca wsch. 4,17, zach. 19,03
Księżyca wsch. 4,35, z. 18.48

KRONIKA HISTORYCZNA:

1392 Wjazd króla polskiego i czeskiego Wacława II do Krakowa
1772 Upadek Konfederacji Barskiej
1769 Urodził się na Korsyce Napoleon
1799 Legiony polskie Dąbrowskiego walczą chwalebnie pod Novi
1861 Krwawe rozruchy w Warszawie
1920 „Cud nad Wisłą". Ostateczne zwycięstwo armii polskiej nad bolszewikami.

PRZYSŁOWIA:

Na Marii Wniebowzięcie
Już pokończone żęcie.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kłamstwo Krystyny"
EDEN: „Zemsta szpiega"
PATRIA: „Pątnik na pustyni" i „Perły Serca".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

× WOJSKOWE ZAŚWIADCZENIA DLA EMIGRANTÓW. Syndykat Emigracyjny przypomina o obowiązku deponowania dokumentów wojskowych przez emigrantów w Rejonowych Komendach Uzupełnień (RKU). Wła dze wojskowe wydają odpowiednie zaświadczenia, bez których władze graniczne nie zezwalają na przekroczenie granicy. Zaświadczenia te wymagane są od wszystkich emigrantów, bez względu na to, czy jadą do krajów zamorskich, czy też europejskich.

Dzisiaj odpust
W SOSNOWCU

Dzisiaj w dzień Wniebowzięcia NMP przypada w Sosnowcu doroczny odpust. Porządek nabożeństw w dniu odpustu jest następujący: godz. 6 prymaria z nauką; godz. 8 — msza św. z nauką; godz. 9.30 — msza św. z nauką; godz. 11 — suma z wyst. Najśw. Sakramentu i procesją — ks. wizytator Ługowski, kazanie — ks. M. Zawadzki z Będzina; godz. 16.30 — nieszpory z wystaw. Najśw. Sakramentu i procesją.

Wczoraj w wigilię odpustu odprawione zostały uroczyste nieszpory z procesją przy licznym udziale wiernych.

Chleb staniał
O 2 GR NA KILOGRAMIE

W związku ze zniżką cen żyta po żniwach komisje cennikowe w Sosnowcu i Będzinie obniżyły cenę chleba żytniego o dwa grosze na kilogramie.

Cena chleba żytniego pytlowego obniżona została z 29 na 27 groszy za kilogram, a chleba razowego z 24 na 22 grosze. Cena pieczywa pszennego pozostała bez zmiany.

Nowe ceny chleba obowiązują na terenie całego powiatu będzińskiego i Sosnowca od dnia 15 bm. tj. od dzisiaj.

Dokumenty
DO ŚWIADCZEŃ W. PADKOWYCH

Dla uzyskania świadczeń z powodu wypadku lub choroby zawodowej należy przedstawić dokument stwierdzający tożsamość poszkodowanego, a więc legitymację Ubezpieczalni Społecznej, dowód osobisty, książeczkę wojskową itp. Na żądanie Ubezpieczalni należy również dostarczyć metrykę urodzenia.

Ubezpieczalnia w każdym przypadku informuje jakie dokumenty należy okazać względnie dostarczyć Ubezpieczalni.

NA FALI DNIA
„LOJALNOŚĆ" ŻYDÓW

Przed kilku dniami otrzymaliśmy list od jednego z czytelników, który z oburzeniem stwierdza, iż firma Dyzenhaus w Sosnowcu, otrzymany banknot 50 złotowy, natychmiast posłała rozmienić chociaż w kasie była dostateczna ilość drobnych.

O wypadkach skupowania i gromadzenia bilonu przez żydów donoszą nam i z różnych miejscowości Zagłębia. W ten sposób, żydzi pomimo nienawiści do obecnych Niemiec idą ręka w rękę z dywersyjną robotą niemiecką.

Dziwny naród ci żydzi. Oto w Polsce — najlepiej im się żyje, a jednocześnie najwięcej szkodzą tej Polsce. Pożyczki subskrybowali minimalnie, reprezentując zaledwie kilka procent w ogólnej sumie pożyczki. Przemytem z Niemiec do Polski, w szczególności do Zagłębia trudnią się w dalszym ciągu. Skupują bilon, co jest robotą wybitnie szkodliwą dywersyjną. Na innych odcinkach naszego życia zachowują postawę wybitnie nieobywatelską (Sprawa dr Luftsprungera).

Doprawdy, gdy się obserwuje te dowody „życzliwości" żydów dla Polski — złość człowieka biorą i ręka swędzi.

Import towarów
REGLAMENTOWANYCH

Izba Przemysłowo Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, iż przyjmuje podania na przywóz z zagranicy towarów w ramach kontyngentów na miesiące wrzesień — październik rb.

Ostateczny termin złożenia podań w Izbie upływa 26 bm.

Podania złożone po terminie będą rozpatrywane tylko w tym wypadku, jeśli pozostaną rezerwy kontyngentów.

Mleko zdrożało

Dotychczasowe upały spowodowały brak paszy zielonej dla bydła, a co za tym idzie zaznaczył się spadek produkcji mleka.

W związku z powyższym cena mleka zwyżkuje prawie na wszystkich rynkach w Polsce, a z dniem dzisiejszym podniesiona została i u nas o 2 grosze na litrze.

× TYLKO PILNI STUDENCI OTRZYMYWAĆ BĘDĄ ZASIŁKI I STYPENDIA. Na podstawie uchwał rad wydziałowych na wyższych uczelniach zmieniona będzie z nowym rokiem akademickim 1939-40 procedura przyznawania studentom jednorazowych zasiłków pieniężnych i stypendiów. Na pomoc liczyć mogą tylko akademicy, rzeczywiście pilnie odbywający swe studia. Do podań o przyznanie zasiłków pieniężnych petenci obowiązani będą do załączania zaświadczeń dziekanów i kierowników seminariów, iż odbywają oni ćwiczenia praktyczne.

MINĘŁO 25 LAT...

19 sierpnia 1914 r.

Oddziały Piłsudskiego, wyzyskując każdą wolną chwilę na prace organizacyjne, po postoju w obszarze Bolmina, a później Rykoszyna, dnia 19 sierpnia podjęły ubezpieczony marsz, którego celem było oskrzydlenie Kielc. Gdy siły oddziału skierowały się do Tumlina, zaś batalion II-gi pod komendą Mieczysława Norwida—Neugebauera przez Szczukowskie—Góry pomaszerował do Kielc, zajmując je tego samego dnia. Oddziały piechoty wyprzedził patrol kawaleryjski Beliny—Prażmowskiego, który dotarł do Kielc rano 19 sierpnia.

Do Tumlina, gdzie stanęła Komenda, przybył Michał Sokolnicki, który przywiózł wiadomość o utworzeniu Naczelnego Komitetu Narodowego i zapoznał Piłsudskiego z sytuacją, jaka istniała w Krakowie. W wyniku uzyskanych wiadomości — Piłsudski wieczorem przez Kielce odjechał do Krakowa, chcąc na miejscu zorientować się w nowych stosunkach i powziąć decyzję do zajęcia stanowiska.

Tymczasem w zakresie spraw wojskowych zapadły już ważne decyzje. Mianowicie, austriacka naczelna komenda armii, wyraziwszy już dnia 16 sierpnia za pośrednictwem ppłk. Nowaka zgodę na formowanie Legionów, dnia 19.VIII. wyznaczyła na dowódcę formujących się Legionów austriackiego generała Rajmunda Baczyńskiego, przydzielając mu jako szefów sztabu kpt. Włodzimierza Zagórskiego i Jasienieckiego. Ten pośpieszny rozkaz uzupełniony został w kilka dni potem (27.VIII.) zasadniczym pismem, ustalającym zasady organizacji Legionów oraz ich prawne stanowisko. Było widocznym, że Austriacy chcą polskim oddziałom wojskowym odebrać wszystkie cechy samodzielności i niezależności. Pierwszym przejawem tej tendencji było narzucenie oddziałom obcej, a całkowicie od Austrii zależnej, bo złożonej z austriackich oficerów, Komendy Legionów.

W Krakowie Naczelny Komitet Narodowy bezpośrednio po utworzeniu, przystąpił do prac organizacyjnych. Utworzono przede wszystkim dwie sekcje: zachodnią, obejmującą 29 powiatów Galicji zachodniej z siedzibą w Krakowie oraz wschodnią, obejmującą zakresem działania resztę kraju z siedzibą we Lwowie. Na czele sekcji zachodniej stanął prof. Władysław Leopold Jaworski, wschodniej zaś Tadeusz Cieński. Równocześnie ustalono, że sekcja zachodnia kierować będzie organizacją Legionu Zachodniego, sekcja wschodnia zaś organizacją Legionu Wschodniego. Na czele NKN. stanął prezes Koła Polskiego dr. Juljusz Leo.

W skład każdej sekcji wchodziło 10 członków i tyleż zastępców. W ramach sekcji tworzyły się identyczne departamenty, a to: departament wojskowy, organizacyjny i skarbowy — przy każdej z nich stanął również sekretariat generalny. Poszczególne stanowiska w sekcjach zostały obsadzone według klucza partyjnego, co z góry w prace NKN. wprowadzało szereg zadraźnień politycznych, które w przyszłości miały się fatalnie odbić na tej instytucji.

W podjętej akcji sekcja zachodnia przejawiła odrazu dużą aktywność, organizując poszczególne departamenty. W sekcji tej departament wojskowy objął Władysław Sikorski — zastępca Stefan Surzyński, departament organizacyjny Stanisław Stroński — zastępca Zygmunt Marek, depart. skarbowy Tadeusz Starzewski — zastępca Jan Fedorowicz. Sekretariat generalny objęli: Konstanty Srokowski i Jan Rozwadowski. W sekcji wschodniej departament wojskowy objął hr. Aleksander Skarbek — zastępca Artur Hausner, departament skarbowy Ludomił German, departament organizacyjny Stanisław Kasznica.

Departament skarbowy sekcji zachodniej już dnia 19 sierpnia ogłosił do Polaków odezwę, nawołującą społeczeństwo do składania ofiar materialnych na rzecz polskich oddziałów wojskowych. W odezwie tej, podobnie jak w manifeście Koła Polskiego, podkreślając bardzo wyraźnie ścisłą łączność z Austrią, pisano m. in. „Żołnierz Polski już walczy. Zwracając się ku niemu z gorącym życzeniem zwycięstwa, my, pozostali w domu, winniśmy przynieść mu wszystko, co zwycięstwa tego jest nieodzownym warunkiem a co zawisło od dobrze zaopatrzonego skarbu wojennego. Nasze zbrojne szeregi potrzebują tam, na polu walki, żywności i odzieży, aby nic ze swej cielesnej krzepkości i ofiarności nie uronić, aby cały ich zasób móc wytężyć w uderzeniu na wroga." Istotnie ofiary pieniężne popłynęły obficie, przy czym ofiarodawcy rekrutowali się tym razem ze wszystkich sfer społecznych.

W Paryżu Komitet Wolontarjuszów, jakkolwiek nie ogłosił oświadczenia opracowanego dn. 17 sierpnia, nie rezygnował z dalszej akcji organizacyjnej, dającej już widoczne rezultaty. Pracami Komitetu zainteresowała się francuska wojskowość, przy czym w dniu 19 sierpnia przedstawiciele Komitetu zostali wezwani na konferencję do sztabu generalnego.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: czerwonka—8,3 róża—3, nagminne zapalenie opon mózg. rdz.—1, gruźlica — 6 (2 zgony).

TO BYŁO TAK:

Niewinna ofiara podejrzliwości

Zaczęło się od tego, że w końcu miesiąca pani Mila weszła do męża i powiedziała, żeby jej dał pieniędzy na jutrzejszy obiad.

— Skąd ja ci 29-go wezmę pieniędzy? — wzruszył ramionami małżonek. — Nie mam ani grosza.

— Wobec tego nie będziemy jutro jedli obiadu!

— Weź na kredyt.

— Nigdy! — uniosła się pani Mila. — Mój mąż zarabia 500 złotych miesięcznie a ja mam brać na kredyt?! Co ty robisz z pieniędzmi?

— To samo co zawsze. 20-go nigdy już nie mam pieniędzy.

Pani Mila spojrzała mężowi prosto w oczy.

— Właśnie to dziwne.. 500 złotych w dzisiejszych czasach to dużo. A my żyjemy bardzo skromnie..

— Rzeczywiście skromnie. — Zgodził się mąż.

— A widzisz!.. Więc tym bardziej dziwny jest fakt, że w końcu miesiąca nie możesz mi nawet dać na obiad.

— Co w tym dziwnego?

— Tu coś jest nie w porządku!.. Już dawno zauważyłam, że golisz się co drugi dzień... Dawniej goliłeś się dwa razy w tygodniu.

— Więc co z tego?

Usta pani Mili zadrgały nerwowo...

— Co z tego?.. To z tego, że.. że.. że ty masz kochankę. To jest dla mnie jasne! I na nią wydajesz pieniądze!

Opadła na krzesło i zalała się łzami.

Małżonek westchnął ciężko. Wziął kawałek papieru, ołówek i przysunął się do płaczącej pani Mili.

— Moje dziecko! — powiedział łagodnie — Uspokój się i oblicz razem ze mną. Ile płacę za mieszkanie? Sto złotych prawda?

— Pra.. prawda.. — pociągnęła płaczliwie nosem pani Mila.

— Tobie daję na utrzymanie dwieście, to razem trzysta. Węgiel 10 złotych, elektryczność 10, telefon 20, służąca 30. To razem 370. Raty za moje i twoje ubrania 80, rata za aparat radiowy 30, to razem 480. Moje papierosy i tramwaje 40 złotych, więc ostatecznie razem wydając miesięcznie 520 złotych... Widzisz więc, że twoje podejrzenia są bezzasadne i że gadasz głupstwa.

Pani Mila otarła oczy i zamyśliła się.

— Rzeczywiście... szepnęła ze skruchą— Masz rację.. Przepraszam cię..

I zawstydzona wyszła.

Ale po chwili wróciła nachmurzona i podejrzliwie spojrzała na męża.

— Powiedziałeś, że wydajesz miesięcznie 520 złotych?.. Jak to możliwe? Przecież zarabiasz tylko 500!

Moja droga...

— Nie tłumacz się! Rozumiem wszystko! Masz przyjaciółkę, która ci daje pieniądze!

I pani Mila znów zalała się łzami.

ZASTĘPCA

Obrona przeciwlotnicza
budynków rządowych i samorządowych

Przygotowanie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w budynkach państwowych, zajmowanych przez władze lub instytucje rządowe, samorządowe i prywatne, bądź też w budynkach państwowych o charakterze mieszkalnym, spowodowało pewne wątpliwości dotyczące ponoszenia kosztów tych przygotowań.

W związku z tym Min. Spraw Wewnętrznych w okólniku do wojewodów wyjaśnia, że do wspomnianych budynków, obowiązują zasady, przyjęte przy organizowaniu samoobrony w domach mieszkalnych, a mianowicie: lokator (bez względu na to, czy to jest urząd, instytucja i tp., czy osoba prywatna) jest odpowiedzialny i ponosi koszty przystosowania zajmowanego pomieszczenia stosownie do wskazówek, zawartych w instrukcjach o przygotowaniu samoobrony, a szczególnie w „Instrukcji dla komendantów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej domów (bloków) mieszkalnych".

Właściciel (dzierżawca) budynku (bez względu na to, kto nim jest) ponosi koszty w zakresie przygotowań budynku jako całości, a szczególnie zorganizowania alarmowania, zaopatrzenia służby i przygotowania urządzeń, mających charakter ogólny dla budynku, jeśli budynek ten pod względem przygotowań opl nie jest włączony do bloku. Przy systemie blokowym, koszty przygotowań budynków blokowych, ponoszą proporcjonalnie właściciele (dzierżawcy) tych budynków.

W budynkach państwowych, wspomniane obowiązki właściciela oraz związane z tym koszty obciążają władzę, sprawującą bezpośredni zarząd nad nieruchomością.

Pijani awanturnicy zdemolowali mieszkanie
Jeden z napastników ciężko ranny

W ub. niedzielę podwórze domu nr 8 przy ulicy Robotniczej było terenem krwawego zajścia.

Na podwórze przybyli pijani dwaj bracia **Tomasz** i **Leopold Niedzielscy**, z których jeden uzbrojony był w siekierę. Obaj pijani zaczęli głośno odgrażać się zamieszkałemu w tym domu **Kazimierzow Szproncelowi**, a następnie wtargnęli do jego mieszkania i zdemolowali je.

Po dokonaniu spustoszenia w mieszkaniu obaj awanturnicy rzucili się na podwórzu na Szproncla usiłując go pobić.

Napadnięty wyrwał Tomaszowi Niedzielskiemu siekierę z rąk i zadał mu nią cios w głowę.

Przybyła na miejsce zajścia policja zlikwidowała awanturę, a wezwana karetka przewiozła ciężko rannego Niedzielskiego do szpitala.

Przyczyną krwawo zakończonego zajścia były zadawnione porachunki osobiste.

Sosnowiczanie ofiarami
katastrofy samochodowej

W ub. niedzielę rano na szosie około Mogilan samochód osobowy, prowadzony przez właściciela, Fryderyka Musika, urzędnika prywatnego z Katowic, w nieznanych narazie okolicznościach uległ katastrofie.

Z pośród czterech osób, jadących samochodem, ciężkich obrażeń doznali: **Fryderyk Musik, Oskar Thil z Sosnowca oraz jego żona Leokadia**, natomiast czwarta osoba wyszła z wypadku bez szwanku.

Wezwano pogotowie ratunkowe z Krakowa przewiozło wszystkie osoby do szpitala w Krakowie.

GDZIE MOŻNA SPOTKAĆ PANNĘ EMILKĘ?

Jeśli w samo południe najupalniejszego dnia zobaczycie gromadkę pań, ganiających od jednego magazynu do drugiego po sprawunki, albo starszego pana w kawiarni, który zamiast gazety czyta rozkład jazdy, albo kolegę w biurze, który co cięższe „kawałki" odkłada do załatwienia dla zastępcy, albo młodzieńca, który w celach pożyczkowych spisał sobie na kartce adresy zamożniejszych znajomych, — to idę o zakład że wszyscy są w przededniu wyjazdu na wakacje.

Nawet o wojnie już się nie mówi, tylko o kąpielach, pensjonatach, z utrzymaniem czy bez, ile razy trzeba przesiadać.

Państwo dokąd się wybierają? A Pan dokąd jedzie? Często gęsto pada nazwa Inowrocław. Kandydaci na Inowrocław otaczani są powszechnym szacunkiem. Są to ludzie wielce przezorni, których warto naśladować.

Bo widzi pan, panie Edku, dawniej jeździło się do Nauheimu albo Wiesbadenu. A po co, skoro mamy to samo w Inowrocławiu. Mnie mówi pan przyda się trochę borowiny a mąż lubi zwykle popić, zwłaszcza na wieczornych „konferencjach" (cóż mówię... kochanie, jąka się speszony małżonek) — więc dobrze mu zrobi poczęstunek ze źródła słono—gorzkiego.

Tak proszę pana, nie ma to jak Inowrocław. Emilka się trochę zabawi, bo są tam kina, kawiarnie i dancingi znacznie milsze aniżeli w wyludnionych obecnie miastach. Nawet mała Zosia cieszy się ogromnie, bo obiecaliśmy jej wycieczkę autobusem do Biskupina i do Mysiej Wieży nad Gopłem.

Byłbym słuchał dłużej o tych atrakcyjnych projektach, ale spieszyli się bardzo. Na pożegnanie powiedzieli mi jeszcze: Niech pan też przyjedzie panie Edku. Wypocznie pan i odżyje po całorocznej harówce.

Za tydzień rozpoczynam urlop. Inowrocław ma wielkie szanse, że mnie zobaczy. Panna Emilka też.

Strajk okupacyjny
W FABRYCE FAJERMANA

W fabryce śrub i nitów Fajermana w Będzinie, zatrudniającej około 100 robotników wybuchł strajk okupacyjny, który objął całą załogę.

Przyczyną strajku było zwolnienie z pracy jednego z robotników, który był kandydatem na delegata.

Nieszczęśliwe wypadki
PODCZAS PRACY

Na kopalni „Kazimierz" miały miejsce dwa wypadki przy pracy. Mianowicie w czasie ładowania węgla uległ potłuczeniu Józef Gajdziszewski. Odwieziono go do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Ofiarą drugiego wypadku na tejże kopalni padł górnik Marcin Borkowski. Karetka pogotowia odwiozła go do szpitala w Dąbrowie.

Zatrudniony w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu Jan Piasecki w czasie przetaczania żelaza potłukł dotkliwie nogę. Rannego odwieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Slub z przeszkodami
W STRZEMIESZYCACH

We wczorajszym numerze donieśliśmy o niezwykłym zajściu, jakie rozegrało się przed kościołem parafialnym w Strzemieszycach.

Oto gdy przed kościół zajechał orszak ślubny mieszkańca Strzemieszyc Wł. S. spośród osób stojących przed kościołem wybiegła matka pana młodego, nie pozwalając wziąć mu ślubu.

Po dłuższym sporze młodzi odjechali, a ślub nie odbył się.

Widocznie w ciągu dwóch dni synowi udało się przekonać oporną matkę, bowiem wczoraj rano ślub odbył się bez żadnych przeszkód.

Aresztowanie złodziei
W SOSNOWCU

W ub. sobotę, jak o tym donosiliśmy, ujęto w Sosnowcu włamywacza, który usiłował okraść mieszkanie Nichtbergera w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 14.

Złodziejem okazał się zawodowy włamywacz Mordka Laudon z Sosnowca, który nie dawno opuścił więzienie. Włamywacza przekazano władzom sądowym.

W Sosnowcu aresztowano Stanisława Wójcika, bez stałego miejsca zamieszkania, który skradł niejakiemu Barskiemu z Łaz zegarek. Złodzieja osadzono w więzieniu.

KRONIKA ZAWIERCIA

Swięto Zołnierza
POLSKIEGO

W dniu dzisiejszym społeczeństwo zawierciańskie obchodzić będzie b. uroczyście rocznicę zwycięstwa Żołnierza Polskiego pod Warszawą w r. 1920. Uroczystości święta Żołnierza Polskiego rozpoczęły się już wczoraj capstrzykiem, oraz manifestacją antyniemiecką przed płytą Nieznanego Żołnierza.

Miasto udekorowano flagami narodowymi.

Komitet wzywa miejscowe społeczeństwo do wzięcia gremialnego udziału w dzisiejszych uroczystościach.

Poświęcenie sztandaru
ZPZZ W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę Zjednoczenie Polskich Zw. Zaw. robotników przemysłu włókienniczego oddział w Zawierciu obchodziło uroczystość poświęcenia własnego sztandaru ufundowanego z groszowych ofiar robotników. Komitet honorowy uroczystości stanowili pp. sen. Ma[...] Malinowski, poseł inż. Z. Sowiński, prezydent Cz. Kowalski, dyr Ludwik Kasprzycki sekr. gen. Lewiak, skarbnik gen M. Odbierzałek.

O godz. 9.30 rano wyruszył pochód na czele z orkiestrą z sali Domu Ludowego TAZ na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru pochód udał się do Domu Ludowego. Uroczyste zebranie zagaił prezes Ludwik Musiałek, witając przedstawicieli władz i gości. Następnie przemówienia wygłosili: poseł inż. Sowiński, delegat zarządu głównego Jan Kowalczyk i B. Rakowski. Uroczystości zakończono wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, po czym orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Z Łaz do COP-u
PRZENIESIONO FABRYKĘ

Jak się dowiadujemy, fabryka wyrobów ceramicznych dla potrzeb grzejnictwa elektrycznego Władysława Lehmana w Łazach koło Zawiercia z dniem 5 bm. została przeniesiona do Jedlni koło Radomia a więc w obrębie COP.

Brzytwą
PODERŻNĘŁA SOBIE GARDŁO

Wielką sensację wywołało w Roktnie Szlacheckim powiatu zawierciańskiego popełnienie samobójstwa przez 21 letnią pannę Bolesławę Kleszcz, która w stodole poderżnęła sobie gardło brzytwą. Co było przyczyną samobójstwa młodej kobiety wyjaśni prowadzone dochodzenie policji.

× ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONII W BLANOWICACH. Onegdaj odbyło się uroczyste zakończenie półkolonii letnich w Blanowicach koło Zawiercia, prowadzonych przez Zrzeszenie powiatowe Związku pracy obywatelskiej kobiet. Kierowniczką półkolonii była p. Wanda Pałuchowska.

× POŻARY. W ub. niedzielę po południu wybuchł pożar w stodole Jana Makieły w Zawierciu przy ulicy Sakolnej 85. Ogień strawił doszczętnie stodołę ze zbiorami i dwie szopy. Straty wynoszą 1800 zł. Ogień zaprószyły dzieci bawiące się zapałkami.

W Jaworzniku gminy Żarki spaliła się sterta żyta, wartości 380 zł, będąca własnością Amelii Jankowskiej.

Kopalnia „Jan" pod Włodowicami
będzie unieruchomiona z dniem 1 listopada

W swoim czasie podawaliśmy o zapowiedzi o zamknięciu kopalni rudy żelaznej „Jan" pod Włodowicami koło Zawiercia, prowadzonej przez Sosnowieckie Tow. fabryk rur i żelaza w Sosnowcu. W związku z tą zapowiedzią robotnicy złożyli protest u inspektora pracy w Zawierciu i w starostwie, prosząc o utrzymanie kopalni w ruchu.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, kopalnia „Jan" będzie całkowicie unieruchomiona z dniem 1 listopada br. Jako przyczynę zamknięcia kopalni dyrekcja podaje wyczerpanie pokładów rudy w jednej z odkrywek, oraz niską wartość rudy w drugiej odkrywce.

Kopalnia zatrudniała 360 robotników z których 130 zostało już zredukowanych.

Robotnicy czynią dalsze starania, aby nie dopuścić do likwidacji kopalni.

ZYCIE GOSPODARCZE

Sporządzanie protestów przez urzędy i agencje pocztowe

Pod koniec ubiegłego miesiąca zostało ogłoszone rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości o sporządzaniu protestów wekslowych przez urzędy i agencje pocztowe.

Wobec tego, że sprawa ta ma bardzo duże znaczenie dla Zagłębia jako dla ośrodka handlowego oraz przemysłowego, nie od rzeczy będzie poddać analizie powyższe rozporządzenie oraz podanie, czym właściwie różni się ono od poprzednich rozporządzeń w tej materii.

Nowe rozporządzenie uchyla obowiązujące w tej mierze rozporządzenie z roku 1936 dwukrotnie zmieniane w ciągu roku 1937.

Istotną zmianą, którą wprowadza nowe rozporządzenie jest zniesienie ograniczenia sumy wekslowej do której urzędy i agencje pocztowe mogą sporządzać protesty weksli z powodu niezapłacenia, jak wiadomo, w myśl dawnych zasad, urzędy oraz agencje pocztowe mogły sporządzać protesty weksli, o ile suma wekslowa nie przekraczała 2 tysięcy zł.

Paragraf 1 nowego rozporządzenia zawiera wyraźny przepis, stanowiący, że „urzędy i agencje pocztowe sporządzają protesty weksli bez ograniczenia sumy wekslowej".

Drugą zmianą jest zmniejszenie terytorialnego zasięgu tej formy sporządzania protestu z powodu niezapłacenia weksla. Jak wiadomo, do tej pory, organy pocztowe sporządzały protesty wekslowe w niektórych częściach kraju (woj łódzkie, kieleckie, krakowskie, lubelskie lwowskie, pomorskie, stanisławowskie, śląskie, tarnopolskie i warszawskie) — we wszystkich miejscowościach, w pozostałych zaś województwach, tylko w miejscowościach, będących siedzibą urzędu, agencji pocztowej, lub obsługiwanych przez listonoszów wiejskich.

Według ostatniego rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości, protest weksla z powodu odmówienia zapłaty może być dokonany za pośrednictwem urzędu pocztowego, lub agencji pocztowej na terenie całego państwa tylko w tych miejscowościach, w których znajduje się urząd pocztowy, względnie agencja pocztowa, lub które są obsługiwane przez listonoszów wiejskich.

Bez zmiany pozostały przepisy, stanowiące, że weksel, którego protest ma być dokonany przez organy pocztowe, musi być płatny na terytorium państwa, z wyłączeniem terenu wolnego miasta Gdańska w walucie polskiej oraz wystawiony w języku polskim, przy czym na terenach województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, weksle mogą być wystawione w języku niemieckim.

Ponadto weksel, którego protest ma być dokonany przez organy pocztowe, nie może być zaopatrzony w adres lub w przyjęcie w potrzebie.

Organy te nie mogą również sporządzić protestu weksla, jeżeli protest ma być sporządzony przy przedstawieniu kilku egzemplarzy tego samego weksla, albo przy przedstawieniu oryginału i odpisów weksli.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 15 SIERPNIA

5.00 Pieśń poranna — płyta 6.05 Program na dziś 6.10 „Dzień dobry"—pogodny montaż z płyt 7.05 Pieśni rycerskie i żołnierskie — płyty 7.50 Gawęda dla wsi 8.00 Dziennik poranny 8.15 Pieśni ku czci Najświętszej Marii Panny 8.30 Polskie marsze 9.00 Transmisja nabożeństwa. Po nabożeństwie ok. g. 10.30 — muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek muzyczny 13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 13.15 Muzyka obiadowa 14.45 Bohaterowie przestworzy: „Ponad dwoma lądami" — pogadanka Leona Korowaczyjka dla młodzieży 15.00 Popołudnie śląskiego rolnika — audycja słowno-muzyczna 15.45 Audycja dla wsi 16.30 Miniatury kwartetowe 17.00 „Matka Boża w literaturze polskiej" — szkic Mieczysława Smolarskiego 17.15 Muzyka z płyt 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie": Na święto żołnierza polskiego. Transmisja z Modlina 19.00 „Miecz i sława": „Bolesław Chrobry" — audycja 19.45 Ogrodnik śląski: „O brzoskwiniach" — pogadanka 19.55 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka z płyt 20.25 Rezerwa 20.40 Audycje informacyjne 21.10 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny 23.05 Komunikat w języku niemieckim.

Wstrząsająca katastrofa samochodowa
22 osoby ciężko i lekko ranne

W pobliżu Tomaszowa Mazowieckiego wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Szczegóły wstrząsającej katastrofy, która wydarzyła się pod Ujazdem przedstawiają się następująco:

Samochód ciężarowy, należący do Gazowni Miejskiej w Łodzi, kierowany przez szofera Dobrowolskiego, wyjechał o godz. 6.50 na wycieczkę w kierunku Tomaszowa, wioząc 30 osób spośród pracowników łódzkiej gazowni i ich rodzin.

W pobliżu Ujazdu, na ostrym zakręcie szofer zauważył obok drogi płot i zahamował gwałtownie.

Skutki raptownego hamowania okazały się katastrofalne. Samochód zarzucił i wywrócił się do rowu, przygniatając swym ciężarem uczestników wycieczki.

Na miejsce wypadku wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe oraz policję. Autobusy, zdążające z Łodzi do Tomaszowa zatrzymano i po opróżnieniu ich z pasażerów przewieziono nimi rannych do szpitala miejskiego w Tomaszowie Mazowieckim.

Spośród 30 wycieczkowiczów, 22 osoby zostały ranne, w tym kilkanaście ciężko. W drodze do szpitala zmarli Rozalia Nagbuszewska, Tomasz Zaręba i Tomasz Pajor.

Ciężko ranni są ponadto: Stefania Kowalska i jej córka, również Stefania, Rozalia i Aleksander Kobusowie, Helena Wojciechowska, Ignacy Krata, Wacław Pławik, Franciszek Michałowicz, Józef Wojciech, Maria Kamińska. Ponadto 9 osób odniosło lżejsze obrażenia.

Szofera Dobrowolskiego, który doznał lekkich obrażeń, zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

SPORT

OBÓZ JUNIORÓW W CETNIEWIE.

Na obóz juniorów w Cetniewie, z terenu Zagłębiowskiego OZPN wyjechał: Balcer Witold i Lis Stanisław z RKS. „Zagłębie" Dąbrowa G., Macuga Maksymilian z RKS. „Czarni" — Sosnowiec, Świątek Mieczysław z RKS. „Skra" — Częstochowa, Będkowski Ryszard z KS. „Warta" — Zawiercie.

ZAWODY O PUCHAR MIAST ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Zarząd Okręgu ZPN. postanowił zorganizować w dniach 2 i 3 września br. zawody reprezentacji miast Sosnowca, Będzina, Dąbrowy G. i Czeladzi o puchar miast Zagłębia Dąbrowskiego i prezesa Okręgu Wł. Wolskiego.

Na podstawie losowania reprezentacje miast spotkają się według następującego zestawienia:

dnia 2. 9. br. w Będzinie reprezentacja Sosnowca z Będzinem i w Dąbrowie G. reprezentacja Czeladzi z Dąbrową Górn.

dnia 3. 9. br. na stadionie STS. Unia — Sosnowiec — zwycięzca zawodów Sosnowiec —Będzin spotka się ze zwycięzcą zawodów Czeladź—Dąbrowa. Przedmecz rozegrają reprezentacje pokonane w dniu poprzednim, walcząc o trzecie miejsce.

Składy poszczególnych drużyn w porozumieniu z odnośnymi kierownikami zestawią: p. Binerowski dla reprezentacji Sosnowca, p. Oleksiak dla reprezentacji Będzina p. Zawalski dla reprezentacji Dąbrowy, p. Polak dla reprezentacji Czeladzi.

Zdobywcą „Pucharu Miast" w r. 1937 była reprezentacja Czeladz., a w roku ubiegłym — reprezentacja Będzina, pucharu im. prezesa Wolskiego w r. 1937 reprezentacja Będzina, w r. ubiegłym — reprezentacja Czeladzi. Trzecie miejsce w obydwóch latach zajęła reprezentacja Sosnowca, czwarte reprezentacja Dąbrowy G.

W dniu 2 i 3 września br. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego obowiązuje zakaz gier towarzyskich i mistrzowskich. Zarządzenie to nie dotyczy klubów z Podokręgu Częstochowskiego.

UKARANIE DZIAŁACZA SPORTOWEGO.

Zarząd ZOZPN ukarał jednoroczną dyskwalifikacją p. Pijwnika Mariana, kierownika sekcji piłk nożnej i członka Zarządu RKS „Czarni" Sosnowiec za utrudnianie sędziemu prowadzenia zawodów w dniu 21. 5. br. z Unią i w dniu 18. 6. b. z Zagłębiem, dając przez to zły przykład innym, co mogło się przyczynić do sprowokowania publiczności.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W CZELADZI

Do Czeladzi przybywają dzisiaj lekkoatletki RKS Legu, w Krakowie, które rozegrają mecz z lekkoatletkami ATS. Dzisiaj również odbędą się zawody lekkoatletyczne mistrzowskie między Sokołem czeladzkim i ATS.

POLSKA — CHINY 4:1

Mecz tenisowy Polska — Chiny zakończył się w Warszawie w stosunku 4:1, a nie 5:0 jak pomyłkowo podaliśmy wczoraj. Jedyny punkt dla Chińczyków zdobył Choy, który w ostatnim dniu wygrał ze Spychałą.

Bakcyl Heine Medina ODKRYTY

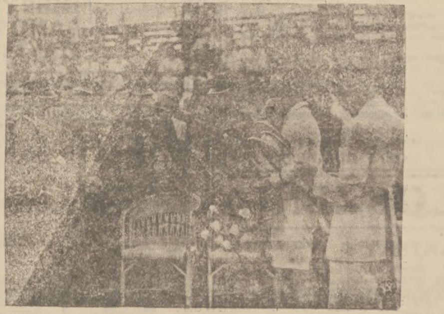
Prof. Karolowi Klingowi w Sztokholmie udało się odkryć bakcyla, który jest prawdopodobnie zarazkiem paraliżu dziecięcego (choroby Heine Medina).

Ważne to odkrycie dokonane zostało podczas badania wody w pewnej rozwalonej studni.

Ze studni tej wypiło wodę dziecko, u którego stwierdzono potem objawy paraliżu dziecięcego.

Zwierzęta doświadczalne, którym zaszczepione zostały bakterie, wykazały wkrótce objawy paraliżu członków o charakterze infekcyjnym.

Jubileusz znanego tenisisty



W ramach meczu Polska — Chiny, zakończonego, jak wiadomo zwycięstwem polskich rakiet w stosunku 4:1, znany nasz tenisista Tłoczyński obchodził jubileusz 10 lecia gry w barwach Legii.

Na zdjęciu fragment z jubileuszu Tłoczyńskiego. Moment przemówienia przedstawiciela Leg., mjr Jeszke. Obok Tłoczyńskiego stoi zwyciężony przez niego przeciwnik chiński Choy.

Rozwój sportu w szkole troską Min. Spr. Wewnętrznych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych, prezydentów i burmistrzów miast okólnik w sprawie zagadnienia wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w szkołach. Okólnik zwraca uwagę, iż mimo istniejących przepisów ustawowych nie wszystkie szkoły posiadają odpowiednie tereny i urządzenia do prowadzenia ćwiczeń cielesnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi przeto wojewodów o zwrócenie na to zagadnienie bacznej uwagi i dołożenie starań w celu wyposażenia szkół w odpowiednie boiska urządzenia.

Niezwykłe dzieje portretu Hitlera w mieszkaniu bydgoskiego przemysłowca

Znany w Bydgoszczy przemysłowiec niemiecki, p. R. — lojalny zresztą obywatel polski — odznaczał się szczerym sentymentem dla Trzeciej Rzeszy i jej wodza, którego portret umieścił w mieszkaniu na honorowym miejscu.

Niedawno p. R. udał się wraz z dziećmi do Berlina, w odwiedziny do rodziny. Obawiając się „trudności aprowizacyjnych, zabrał ze sobą pokaźną ilość masła i wędlin.

Przywiezione wiktuały wzbudziły w berlińskim otoczeniu przemysłowca sensację. Dom jego zaczęli tłumnie odwiedzać zarówno bliżsi, jak i dalsi znajomi, racząc się polskimi „przysmakami". Nie wierzyli przy tym — zbałamuceni niemiecką propagandą — opowiadaniom p. R. i jego dzieci o nieograniczonych możliwościach kupowania w Polsce tych produktów.

Dotknięty tym niedowiarstwem przemysłowiec pewnego razu zawołał: „Przyślę wam z Polski tyle wagonów masła i mięsa, ile tylko chcecie!".

Słowa te dotarły do czujnych uszu Gestapo, które poprosiło pana R. do siebie i spuściło przemysłowcowi takie lanie, że przez kilka dni mógł tylko stać albo leżeć.

Niezwłocznie po „wyleczeniu się" — fabrykant powrócił do Polski, usunął z mieszkania portret wodza i — zwolnił wszystkich zatrudnionych w jego przedsiębiorstwie niemieckich robotników i urzędników, zakazując nadto surowo nie tylko pracownikom, lecz i własnej rodzinie, posługiwania się językiem niemieckim.

Sądy doraźne W MORAWSKIEJ OSTRAWIE

Wobec coraz częstszych wypadków uszkodzeń linii telefonicznych, niemieckie władze okupacyjne w Morawskiej Ostrawie ogłosiły, że w przyszłości nawet osoby podejrzane o niszczenie linii telefonicznych, torów i objektów wojskowych grozi winnym kara śmierci.

Kolonizacja Syberii

W Tomsku odbyła się pierwsza od chwili istnienia Rosji Sowieckiej ogólnosyberyjska konferencja naukowa, poświęcona zbadaniu i opanowaniu sił wytwórczych oraz bogactw naturalnych Syberii. Konferencja wysłuchała 140 referatów i powzięła szereg uchwał, dotyczących całokształtu życia społeczno gospodarczego Syberii.

Zwołanie tego rodzaju konferencji pozostaje w związku z ostatnio przeprowadzoną przez rządy bolszewickie przyspieszoną kolonizacją Dalekiego Wschodu, a zwłaszcza zwoływanie analogicznych konferencji. Następną konferencją czyli drugą z kolei ogólnosyberyjską konferencję naukową przewidziano na rok 1940.

TROPY NA PIASKU

POWIEŚĆ

NAPISAŁ MAZ VAN MAAR

57)

Specjalnie właśnie dziś była na niego wściekła. Prosiła go o drobiazg, o czterdzieści franków, bo chciała sobie kupić kapelusz, który się jej szalenie podobał. Lecz Sylwin jej bez ogródek odmówił.

— Daję ci trzysta franków tygodniowo — powiedział. — To ci musi wystarczyć.

Od pewnego czasu zrodziło się w nim, jak twierdziła Julietta, jakieś wstrętne skąpstwo. A ponieważ ona przyzwyczajona była szastać pieniędzmi bez rachunku, olśniewać swoje dawne towarzyszki przepychem toalet, więc też i teraz ogromnie cierpiała nad tą zmianą i w żaden sposób nie mogła związać końca z [illegible]. Wiele by dała, by Sylwin znów się zabrał do przemytu. Ileż więcej przed tym zarabiał! No i kto wie, może przy odrobinie szczęścia udałoby się jej wtedy uzyskać wolność, której teraz tak gorąco pragnęła.

— No, co słychać? — pytała wchodząc.

— Wszystko dobrze. A u ciebie?

— Dobrze, tylko się pokłóciłam ze Sylwinem. Bo mi nie chciał kupić kapelusza za głupie czterdzieści franków.

— Gdybyś była dla mnie lepsza, nie czekałabyś na niego długo.

— Ech, ciebie to się zawsze głupstwa trzymają...

— No, więc dziś jeszcze nie?...

— Właśnie że nie.

— A tymczasem ja mam bardzo ciekawe nowiny...

— Jakie?

— Wiem już dlaczego Sylwin zarzucił dawny fach...

— No, dlaczego?

— Bo ma dziewczynkę!

— Zwariowałeś?

— A ja ci mówię, że ma dziewczynkę! I to jeszcze jaką! Młodziutką, świeżutką, wprost kurczątko, powiadam ci!

— Gdzie?

— W Belgii. Pali się do niej z całej duszy, wiedz sobie o tym, moja droga! Ani się nie obejrzysz, jak cię którego dnia puści kantem.

Wściekłość odbiła się na twarzy Julietty.

— Widziałeś ją?

— Tak jak ciebie widzę w tej chwili. Rozmawiali o bardzo wzniosłych rzeczach: o cnocie, o uczciwości. Sylwin zmienił się nie do poznania. I jeśli tak dalej pójdzie, ani chybi że puści cię kantem. Widzisz, jakaś ty niemądra, że się krępowałaś dotąd jego osobą...

Teraz w oczywistość tych słów Julietta nie wątpiła już ani chwili; zbyt wyraźnie zresztą potwierdzały one jej własne domysły. Tysiąc rozmaitych drobiazgów mówiło jej o tym. Instynkt kobiecy mylić się nie może! Sama zauważyła to już od dawna. Sylwin przestał pić, przestał grać w karty, zrobił się nagle taki oszczędny, że Julietta zaczęła zarzucać mu skąpstwo. Zmienił się do gruntu: on, taki zawsze czuły, taki wrażliwy na pokusy zmysłów, teraz ochłodł nagle, zaczął ją zaniedbywać. Chwilami zdawać by się mogło, że bliższe zetknięcie z tą kobietą, którą kiedyś tak namiętnie kochał, teraz budzi w nim wstręt.

W pamięci Julietty zaczęły się budzić jeszcze i inne wspomnienia: wszystkie przemawiały za tym samym. Sylwin dziś już nie był o nią tak zazdrosny jak kiedyś. I przy tym jakby naraz odmłodniał: zachowywał się jak młody chłopak, interesował się rozmaitymi dzieciństwami, wzruszał się niespodziewanie jakimiś drobiazgami. I nie śmiał się już tak jak dawniej: szyderczo, z wpół przymkniętymi ustami, — dziś śmiał się otwarcie i szczerze, z całej duszy, ukazując piękne, białe zęby. Śmiał się teraz bez jakichś zdrożnych myśli. Po prostu dziwnie odmłodniał.

— No więc, zdecydowałaś się nareszcie? — pytał Lerond. — Więc już dziś?

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

WAPNO
budowlane w bryłach, I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62659.

Maszyny
do szycia haftują, cerują, gwarantowane, nowe, najsławniejszych firm zł 140.— używane Singera damskie, męskie, specjalne, czółenkowe zł 50.— Oderberg Sosnowiecc, 3 Maja 11a — 26 w podwórzu. 1645

Z POWODU
wyjazdu — sprzedam sklep spożywczy z towarem. Sosnowiec — Pusta 42. 3205

SPRZEDAM
samochód „Polski Fiat 508" Sosnowiec, Warszawska 8. 3206

TAPCZANY
higieniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele klubowe, krzesła, kozetki, materace, oraz przeróbki.

MEBLE:
sypialne, gabinety oraz sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienia. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty — poleca zakład tapicerski F. Flak, Sosnowiec, Orla 15, tel. 61269.

OKAZYJNIE
meble do sprzedania z pokoju stołowego i sypialnego oraz garderoba męska. Sosnowiec Limanowskiego 14 m. 2. 3202

MAJĄTKI
rolne, nieruchomości miejskie, place budowlane, lokale handlowe korzystnie do kupna. Sosnowiec, Mościckiego 12, biuro, tel. 62544. 3207

LAKIERY
pokost, farby, nitropolitury, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, (vis a vis kościoła), tel. 63070.

SPRZEDAM
plac dwu frontowy 40 prętów w okolicy Starego Sosnowca. Pośrednictwo wykluczone. — Wiadomość w Administracji. 3210

NIEZWYKŁA OKAZJA
Farbiarnia Pralnia Chemiczna do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Sosnowiec Piłsudskiego 70.

Uzdrowiska

WISŁA - GŁĘBCE
willa „Smrekowa" za wiaduktem kol. poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. 2997

WILLA
wśród lasów, piękna górska okolica poleca pokoje z utrzymaniem od 8.50. — Zgłoszenia Stankiewicz, poczta Hucisko, koło Żywca. 2673

Lokale

2 POKOJE
z kuchnią, wygody, parter lub II p., czynsz 70—75 zł, wolne od 1 września. Sosnowiec, Moniuszki 14 m. 7. 3158

3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia od 1 października. Piłsudskiego 21a, dozorca wskaże. 3213

POKÓJ
dobrze umeblowany z wygodami w śródmieściu potrzebny. Zgłoszenia do Administracji pod „Zaraz". 3203

URZĘDNICZKA
poszukuje pokoju z kuchnią względnie pokoju wprost od gospodarza w centrum Sosnowca. — Zgłoszenia Administracja „Pilne"

DO WYNAJĘCIA
pokój kawalerski. Sosnowiec, Orla 5. Wiadomość u dozorcy, tel. 61291.

Nauka i wychowanie

KANCELARIA
przyjmuje zapisy koncesjonowanych Kursów kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14, telefon 624.98. Przyjezdnym zniżki, opłata ratami, kończącym świadectwa prawne. 3212

Posady i prace

PANNA
inteligentna poszukuje szycia po domach może także robotę zabrać do domu za skromnym wynagrodzeniem. „Pod krawcowa" 3159

Różne

ONDULACJĘ
trwałą wykonuje solidnie. Pytlik, Pogoń, ul. Sucha 24

Lecznica
Przychodnia Pomoc chorób skórnych i wenerycznych, Sosnowiec 3 Maja 31.

OSTRZEGAM
za długi, wszelkie tranzakcje mego męża Stanisława nie odpowiadam Katarzyna Jarosińska Sosnowiec — Orla 3497

B. FELCZER
szpitala skórno-wenerycznego św. Łazarza w Warszawie Hubert Rudziński — przyjmuje poniedziałki, środy, piątki od godz. 18—20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki 2. 128

Zgubione dokumenty

DOWÓD
osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Sosnowcu zgubił Józef Kasprzycki 3149



KONFERENCJA CIANO — RIBBENTROP
Na zdjęciu min. Ciano i min. Ribbentrop przed zamkiem Fuschl, w którym odbyły się rozmowy.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24, Tel. 61072
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, kiosk u Łacinskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, [illegible] garnia W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. [illegible] ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4